

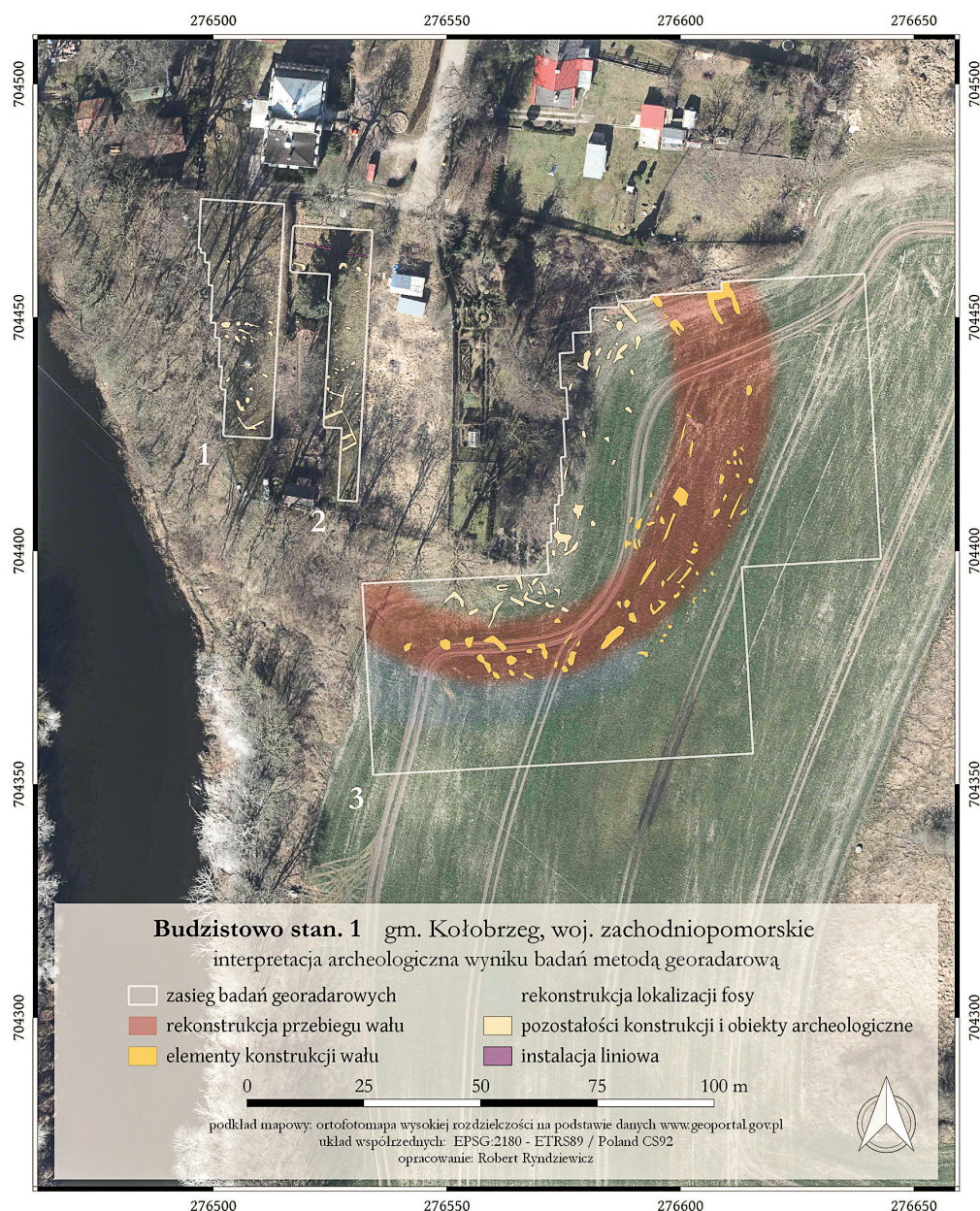


**prof. dr hab.
Marian Rębkowski**

Dyrektor Instytutu
Archeologii i Etnologii
Polskiej Akademii Nauk.
Specjalizuje się
w archeologii
średniowiecza,
jego badania dotyczą
urbanizacji,
chrystianizacji, relacji
międzykulturowych
i procesów formowania
struktur władzy
w średniowieczu,
widzianych przez
pryzmat źródeł
archeologicznych.
m.rebkowski@iaepan.edu.pl

Ryc. 1

Badania georadarowe
wykonane przez zespół
z Instytutu Archeologii
i Etnologii PAN w 2022 roku
pozwoliły na precyzyjne
ustalenie przebiegu wału
grodu w Kołobrzegu
(oprac. R. Ryndziejewicz)



BOLESŁAW CHROBRY NAD BAŁTYKIEM

W 1000 roku cesarz Otton III odwiedził grób św. Wojciecha w Gnieźnie, co m.in. zaowocowało ustanowieniem polskiej metropolii kościelnej. Siedzibą jednego z biskupstw stał się Kołobrzeg, odgrywając od tej pory rolę głównego grodu nadbałtyckiej prowincji państwa piastowskiego.

Do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie w 1000 roku przybył z pielgrzymką cesarz Otton III, goszczony z przepychem przez Bolesława Chrobrego. Jednym z najważniejszych postanowień tego spotkania, które przeszło do historii pod nazwą zjazdu gnieźnieńskiego, było ustanowienie polskiej metropolii kościelnej oraz powołanie trzech nowych, podległych jej diecezji. Siedziby nowo powstałych biskupstw umiejscowiono w Krakowie, we Wrocławiu i w Kołobrzegu. Były to wówczas główne grody ziem poddanych piastowskiej kontroli niewiele wcześniej, bo dopiero w ostatnich dekadach X stulecia. Organizacja kościelna miała być nie tylko podstawą do chrystianizacji podbitych społeczności, lecz także stać się istotnym elementem piastowskiej infrastruktury państwowej w nowych prowincjach. Szczególnie interesująco rysują się przyczyny i okoliczności ustanowienia stolicy biskupiej w nadbałtyckim Kołobrzegu.

Gród kołobrzeski

Jak dowodzą wyniki badań archeologicznych, gród kołobrzeski został wzniesiony ponad stulecie wcześniej, około 880 roku, na prawym brzegu Parsęty, niespełna cztery kilometry na południe od jej ujścia do morza. Jego budowę poprzedziły lokalne walki, zniszczenia i upadek kilku starszych obiektów obronnych, w efekcie czego zostało wykreowane nowe centrum władzy słowiańskiego plemienia zasiedlającego ziemie położone nad środkowym i dolnym biegiem tej rzeki. Nie znamy niestety, i zapewne nigdy nie poznamy, nazwy tego plemienia – jednego z kilku zamieszkujących obszar między dolną Odrą na zachodzie a dolną Wisłą na wschodzie. Wzdłuż biegu tej ostatniej rozciągał się pas graniczny oddzielający osadnictwo słowiańskie od plemion pruskich. Drewniano-ziemny wał grodu kołobrzeskiego opasywał powierzchnię nieprzekraczającą jeden hektar (ryc. 1). Najpóźniej na początku X wieku osiedle nabrało cech wczesnomiejskich, stając się nie tylko ośrodkiem władzy plemiennej, lecz także miejscem produkcji rzemieślniczej i wymiany handlowej (ryc. 2). Sprzyjało temu nadmorskie położenie umożliwiające włączenie się w stymulowany przez Skandynawów system bałtyckiego handlu dalekosiężnego. Drugim istotnym czynnikiem było występowanie między grodem a brzegiem morza źródeł słonej wody, które od dawna wykorzystywano do produkcji soli, towaru poszukiwanego na wielu rynkach. Wątpliwie były wówczas tak charakterystycznym elementem w lokalnym krajobrazie, że kronikarz opisujący

zjazd gnieźnieński zapisał po łacinie nazwę miejscowości w postaci *Salsa Cholbergiensis*, co można byłoby oddać polskim mianem Solec Kołobrzeski.

Nie sposób ustalić dokładnej daty zdobycia Kołobrzegu przez piastowskich władców, możemy jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa uznać, że stało się to jeszcze w czasach Mieszka I. Niemniej dopiero w początkowym okresie rządów jego syna, Bolesława Chrobrego, w ostatniej dekadzie X wieku zostały przebudowane i umocnione wały kołobrzeskiego grodu z zastosowaniem techniki charakterystycznej dla piastowskich budowniczych. Wiemy to dzięki wynikom badań dendrochronologicznych oraz monecie znalezionej w odkrytych reliktach umocnień. Jak możemy przypuszczać, wzniesienie nowych wałów stanowiło istotny etap przygotowań do umiejscowienia w Kołobrzegu administracji nadbałtyckiej prowincji państwa i siedziby biskupa (ryc. 3). W 1000 roku został nim Reinbern, duchowny pochodzący z sasko-słowiańskiego pogranicza.

Na północ

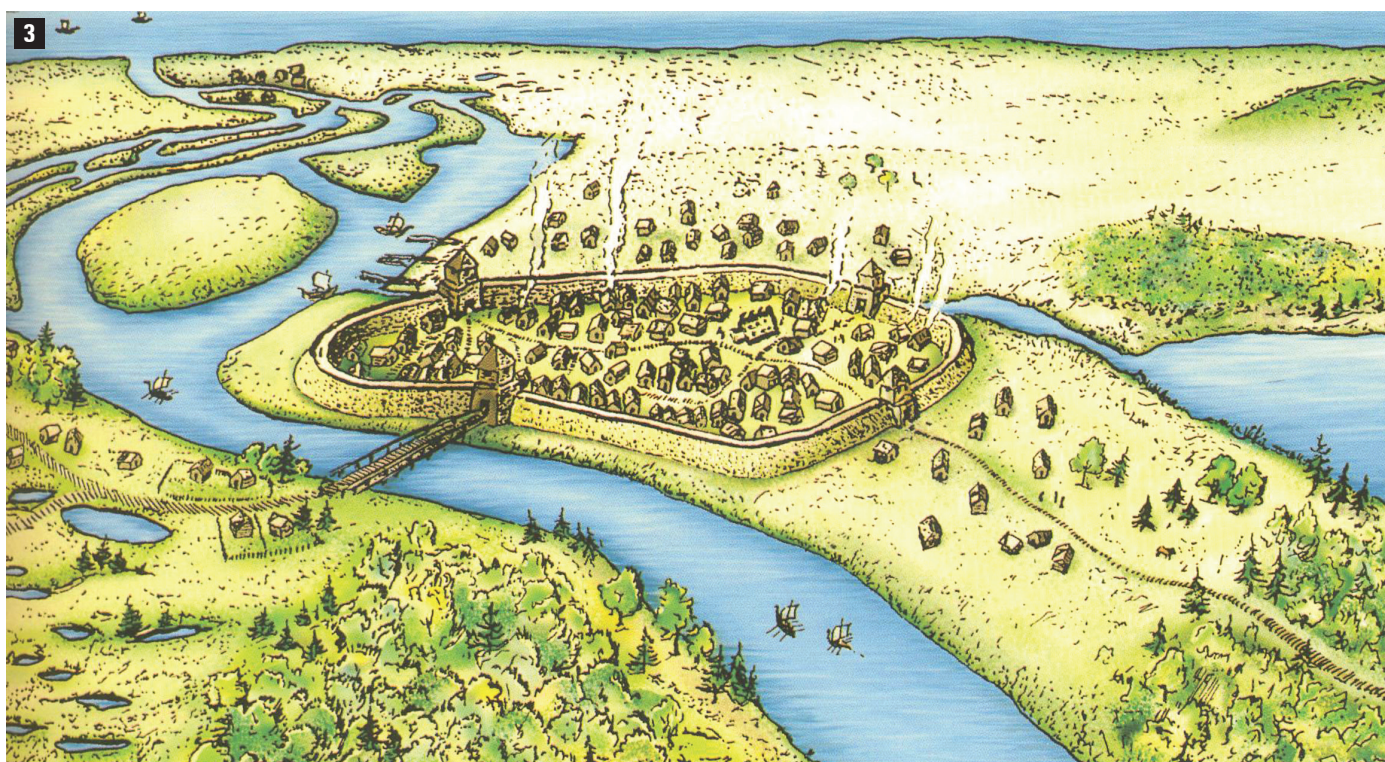
Jakie zjawiska legły u podstaw ekspansji państwa gnieźnieńskiego nad Bałtyk, skutkującej m.in. ustanowieniem siedziby biskupiej w grodzie położonym blisko 300 km na północ od jego centrum? Władztwo Piastów, wyrosłe w pierwszej połowie X wieku na niewielkim obszarze Pojezierza Gnieźnieńskiego, szybko

Ryc. 2

Wyroby z rogu i bursztynu oraz odpady produkcyjne z pracowni rzemieślniczej działającej w grodzie kołobrzeskim w pierwszej połowie X wieku



W. RYMIKO



Ryc. 3
Kołobrzeg około 1000 roku
(według L. Leciejewicza)

nabrało cech wczesnego państwa. Tak jak w wielu innych znanych nam przypadkach budowy analogicznych struktur władzy o charakterze monarchicznym o powodzeniu takiego przedsięwzięcia w początkowym okresie decydowała możliwość ekspansji, podboju sąsiednich obszarów i pozyskania łupów lub trybutów. We wczesnym średniowieczu dobrem szczególnie pożądanym w procesie umacniania władzy było srebro zarówno ze względu na samą wartość kruszcu, jak i wynikającą z niej „ekonomię prestiżu”. Elity kryształującego się państwa piastowskiego mogły sobie zapewnić stały dostęp do srebra tylko przez udział w dalekosiężnym handlu lub kontrolę szlaków handlowych. W X wieku obszarem wyjątkowo pod tym względem atrakcyjnym i stosunkowo nieodległym od pierwotnej domeny piastowskiej były ziemie nadbałtyckie. Od mniej więcej dwóch stuleci obejmowała je swoim zasięgiem strefa gospodarcza wykreowana i kontrolowana przez Skandynawów, prowadzących dalekosiężną wymianę handlową. Powodowało to powstawanie w pasie przybrzeżnym miejsc wymiany i produkcji rzemieślniczej o różnorodnym charakterze, jak np. Wolin, Kołobrzeg czy Truso. W konsekwencji na południowe wybrzeże Bałtyku masowo napływało srebro, przede wszystkim w postaci monet arabskich (dirhamów) oraz ozdób. Nic zatem dziwnego, że ziemie nadbałtyckie bardzo szybko znalazły się w kręgu zainteresowania piastowskich władców.

Nie jest dziełem przypadku, że jedno z pierwszych informacji źródłowych o Mieszku I dotyczy jego militarnego zaangażowania w latach 60. X wieku nad dol-

ną Odrą. Chodzi o kilka starć zbrojnych, do których doszło między gnieźnieńskim władcą a saskim banitą Wichmanem dowodzącym Wolinianami. Był to zapewne fragment dłuższego konfliktu, prowadzonego o kontrolę nad ujściem Odry, gdzie rozpoczynał się właśnie okres największej prosperity wielkiego bałtyckiego emporium, którym był wówczas Wolin. Jego znaczenia dla piastowskich elit dowodzi fakt, że srebro arabskie absorbowane przez nie w latach 50. i 60. X stulecia w coraz większej ilości docierało do ziemie gnieźnieńskiej właśnie przez dolną Odrę i Wolin (ryc. 4).

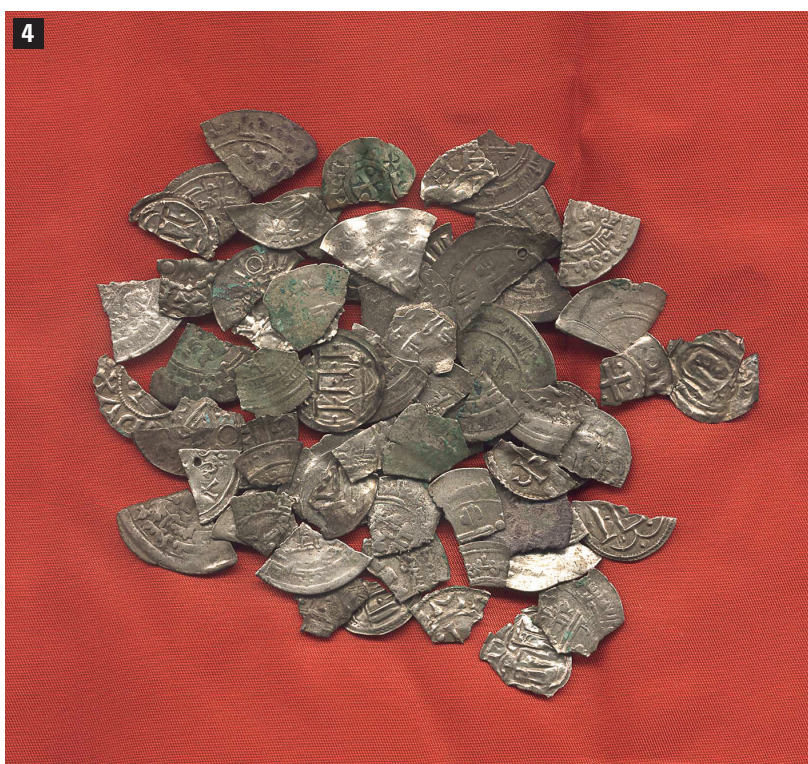
Nie dysponujemy żadnymi jednoznacznymi przesłankami, które pozwalałyby przyjąć, że Mieszko już wtedy podporządkował sobie emporium wolińskie. Jednak u schyłku życia niewątpliwie kontrolował jakąś część ziem nadbałtyckich. Zgodnie z treścią regestu dokumentu nazywanego *Dagome iudex*, na mocy którego władca tuż przed śmiercią oddał swoją domenę pod opiekę papieża, władza księcia sięgała w 992 roku morza. Jak jednak możemy sądzić na podstawie innego rodzaju przesłanek, w ostatniej dekadzie X wieku nadbałtyckie zainteresowanie Piastów, zwłaszcza zaś Bolesława Chrobrego, było już skoncentrowane nad dolną Wisłą. Tam okres rozkwitu przeżywało wtedy emporium Truso, położone po prawej, „pruskiej” stronie rzeki, którego relikty odkryto przed laty w miejscowości Janów Pomorski. Ciągłe nierozpoznane archeologicznie pozostaje za to centrum osadnicze, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa funkcjonowało w tym czasie po „słowiańskiej” stronie

Wisły, w miejscu dzisiejszego Gdańska. Tylko tam, jak można sądzić, należałoby lokalizować ową *urbs gyddanyzc*, którą odwiedził w 997 roku św. Wojciech w drodze na pruską misję, realizowaną z ramienia polskiego władcy. Już sama nazwa miejscowości, zapisana w jednym z żywotów męczennika, może wskazywać na gospodarcze znaczenie ośrodka w tym czasie.

Dominacja nad Bałtykiem?

Polityczne zaangażowanie Bolesława Chrobrego na ziemiach położonych nad dolną Wisłą dobrze obrazują odkryte w tym rejonie cmentarzyska, na których byli grzebani przedstawiciele elit piastowskiego państwa. Chodzi tu zwłaszcza o pochówki zmarłych mężczyzn, których chowano wraz z uzbrojeniem i elementami wyposażenia jeździeckiego, niekiedy w grobach o znacznych rozmiarach, w wyjątkowy sposób eksponowanych w przestrzeni funeralnej. Z dużą dozą pewności możemy wśród nich identyfikować także członków książęcej drużyny. Seria takich cmentarzysk, datowanych na koniec X i początkowe dekady XI stulecia, ciągnie się wzdłuż Wisły od rubieży państwa gnieźnieńskiego (Bodzia koło Włocławka, Pień, Kałdus) po Cieple, położone ledwie kilkadziesiąt kilometrów na południe od ujścia rzeki do Bałtyku.

Przedstawiony powyżej w największym skrócie zestaw najważniejszych danych, które mamy do dyspozycji, pozwala stwierdzić, że najpóźniej na początku ostatniego dziesięciolecia X wieku, a zapewne już wcześniej, władcy piastowscy poddali swojej kontroli jakąś część ziem położonych nad Bałtykiem, które stały się jedną z prowincji czy też – mówiąc językiem dokumentu z epoki – pertynencji ich państwa. Bardzo prawdopodobne, że właśnie wtedy nazwa Pomorze, oznaczająca tyle, co „ziemie leżące nad morzem”, zyskała swoje polityczno-administracyjne znaczenie. Wyraźnym śladem podboju i kreowania na podporządkowanym sobie obszarze nowej organizacji przestrzeni społecznej są rejestrowane w trakcie badań archeologicznych dowody destrukcji plemiennych grodów, do których doszło w drugiej połowie X wieku. Skala tego zjawiska jest wręcz zastanawiająca. Wedle ostrożnych szacunków niemal dwie trzecie funkcjonujących wcześniej obiektów obronnych zostało w tym czasie opuszczonych, najczęściej wskutek zniszczeń. Jak wolno przypuszczać, mogą one odzwierciedlać zasięg przestrzenny ziem poddanych kontroli Piastów nad Bałtykiem, czyli pomorskiej pertynencji ich państwa. Dodajmy, że zjawisko to obserwujemy w pasie ziem położonych między dolną Wisłą na wschodzie a dorzeczem Regi na zachodzie. Zasadność takiej interpretacji daje asumpt do podawania w wątpliwość dość powszechnego w historiografii domysłu, zgodnie z którym władza Mieszka I i Bolesława Chrobrego sięgała na północnym zachodzie aż do ujścia Odry.



Ważnym etapem na drodze integracji nadmorskiej krainy z państwem Bolesława Chrobrego było ustanowienie biskupstwa w Kołobrzegu, co potwierdzało rolę tamtejszego grodu jako głównego ośrodka władzy piastowskiej nad Bałtykiem. Należy też zauważyć, że kontrola jakiegoś fragmentu wybrzeża dawała Piastom nie tylko perspektywę korzyści o znaczeniu gospodarczym, lecz także podstawy do włączenia się w politykę bałtycką. Jeszcze w latach 80. X stulecia córka Mieszka I – Sygryda/Świętosława – została wydana za mąż za króla szwedzkiego Eryka, a w okresie panowania Chrobrego została żoną króla Danii Swena Widłobrodęgo. Za echo zaangażowania i znaczenia Bolesława w nadbałtyckiej polityce można uznać postać króla Słowian Burysława, pojawiającą się w opisach wydarzeń z przełomu X i XI wieku zawartych w spisanych ponad dwa stulecia później skandynawskich sagach.

Plan trwałego włączenia Pomorza w strukturę państwa Bolesława Chrobrego ostatecznie nie zakończył się sukcesem. Przyczyny niepowodzenia były złożone, a jedną z nich była zapewne zmiana sytuacji politycznej wynikająca z rozpoczęcia w latach 1004–1005 długoletniej wojny z niemieckim władcą Henrykiem II. Przed 1013 rokiem swoją kołobrzeską siedzibę opuścił biskup Reinbern, co było symptomatycznym znakiem upadku zwierzchności Chrobrego nad nadmorską krainą. Dopiero nieco ponad 100 lat później całość ziem położonych między dolną Odrą a dolną Wisłą podbije jego potomek, Bolesław Krzywousty. Ich wschodnia część zostanie odtąd na dłużej związana z państwem polskim. ■

Ryc. 4
Fragment skarbu srebrnych monet ukrytego w Wolinie po 982 roku (ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Wolinie)